PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV **Warszawa, piątek 5 kwietnia 1929 r.** **Nr. 78**

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 4.IV pisze z powodu wyboru gen. Le Ronda na prezesa rady nadzorczej stoczni gdańskiej, że w poważnych kołach politycznych zdają sobie sprawę z polityczno-wojskowego znaczenia tego posunięcia, tembardziej, że swego czasu Le Rond popierał wyraźnie agresywną politykę Polski na Górnym Śląsku. Zapewne będzie on popierał nadal podobną politykę Polski, która usilnie stara się o utrzymanie składnicy amunicyjnej na Westerplatte i stacjonowania swej floty w porcie gdańskim.

Nie ulega wątpliwości, że wybór Le Ronda na prezesa rady nadzorczej stoczni jest dalszym krokiem do utwierdzenia wojskowo - politycznych wpływów państw Ententy: Francji, Anglji i Polski w Wolnem Mieście Gdańsku.

Germania 4.IV za „Ostpreussische Zeitung", podaje w następ. formie wiadomość o gen. Le Rond: Znany z politycznej działalności na rzecz Polski, gen. Le Rond, który odznaczył się działalnością przeciwniemiecką na Górnym Śląsku, został przy pomocy Anglji nie tylko wybrany do Rady Nadzorczej Stoczni Gdańskiej, lecz także ostatnio został jej prezesem. Le Rond w ten sposób zdobył rozstrzygający wpływ w kierunku polityczno-wojskowym na dalszy rozwój stoczni gdańskiej, która i tak już służy wojskowym celom Polski.

Berl. Börsen-Courier 4.IV pisze z powodu wyboru gen. Le Ronda na prezesa rady nadz. stoczni gdańskiej, że ze względu na podział udziałów tej Stoczni, (których Francja i Anglja posiadają po 40%, a Polska i Gdańsk po 10%) — w każdej kombinacji Polacy mają większość po swej myśli. Państwa międzysojusznicze nie chciały dać Polsce miasta, czysto niemieckiego, ale uczyniły wszystko, aby Polska pod każdym względem, nawet wojskowym, mogła z portu korzystać. Polska zaś nie tylko umiała to uprawnienie wykorzystać, lecz je nawet rozszerzyć.

Jeżeli ktoś sądził, że wysoki udział Anglji byłby równowagą przeciwko wpływom francusko-polskim, to obecnie po wyborze Le Ronda dowiaduje się o czemś innem. Zgoda Anglji na wybór generała, który w ostatnich czasach, podróżując po krajach, sprzymierzonych z Francją, wydatnie opowiadał się za Polską, jest dobitnym dowodem, że przynajmniej na Bałtyku państwa Ententy nadal współdziałają.

Il Popolo d'Italia 31.III powtarza za „Deutsche Allgemeine Zeitung" wiadomość, że do Gdańska poczęły przybywać 20 marca okręty szwedzkie i angielskie z wielką ilością amunicji przeznaczonej dla Polski. Zastrzegając się co do ścisłości tej alarmującej wiadomości, zaznacza dziennik, że materjał ten obejmuje kilka ton.

POLSKA A NIEMCY.

Münchner N. Nachrichten 30.III omawia sprawę niemieckich granic wschodnich z powodu głosów czeskich, domagających się przyłączenia Serbo-Łużyc do Czechosłowacji. Dziennik zaznacza, że ani Polacy, ani Czesi nie uważają swoich granic za ostatecznie ustalone i chcą rozszerzyć je aż do Łaby. Walka przeto niemczyzny z naporem słowiańskim nie jest bynajmniej skromnem wywalczaniem praw kulturalnych dla mniejszości niemieckiej, wciśniętej samowolnie w granice nowych państw, lecz jest to walka o byt całego narodu, podobnie jak za czasów Gerona, mianowicie walka z naporem Słowiańszczyzny.

Dziennik wylicza plusy Słowian w tej walce, jak

ich liczebność, większą siłę rozrodczą, i większą odporność i skromność wymagań, co wskazuje na większą czystość ich charakteru plemiennego.

Traktaty pokojowe prą teraz Słowian ku ekspansji zewnętrznej. Dziennik w związku z tem omawia książkę posła niemieckiego w Angorze, Nadolnego i podkreśla, że propozycja Nadolnego, aby uważać pewne tereny za mieszane i pielęgnować na nich typ słowiańsko-niemiecki jako służący za pomost do porozumienia obu plemion, nie są do przyjęcia, i mniejszości niemieckie w innych krajach nie zgodziłyby się z podobnem ujmowaniem ich interesów.

Cała prasa Pomeranji z marca zamieszcza artykuły i notatki o rzekomej mobilizacji w województwie Poznańskiem i Pomorskiem, skierowanej jakoby przeciwko Prusom Wschodnim.

Norddeutsche Presse 16.III, podając powyższą notatkę, dodaje do niej następujący komentarz:

„Polska, podpisując pakt Kellog'a i Litwinowa zobowiązała się do zrezygnowania z wojny, jako instrumentu polityki międzynarodowej. Mimo to nasz wschodni sąsiad organizuje próbną mobilizację, której ostrze niewątpliwie jest skierowane przeciwko korytarzowi i Prusom Wschodnim. Kosztowna mobilizacja dowodzi, że Polska nie myśli w przyszłości kierować się zasadami, które skonkretyzowano w pakcie Kellog'a. Nieobliczalne zbrojenia wojskowe Polski i militaryzacja większej części ludności i młodzieży potwierdza jedynie nasze stanowisko i przewidywania. Zobaczymy czy ostrzeganie przed polskiem niebezpieczeństwem nie miało racji. Na wszelki wypadek musimy energicznie przeciwstawić się polskim aptytom na niemieckie ziemie. Jeżeli kiedyś polskie hordy mają najechać nasze pogranicze, to musimy przeciwstawić im żywy wał z ludzi, którzy bez walki ani piędzi ziemi niemieckiej nie oddadzą wrogowi, i którzy czerwonym i różowym pacyfistom pozwolą bezczynnie przyglądać się, jak ich bracia bronią niemieckiego honoru. Jeżeli Polak uderzy kiedyś na nasze granice, to w obliczu niebezpieczeństwa nie będziemy się pytali: „Jesteś socjalistą, pacyfistą lub nacjonalistą?" Hasło: „Jesteś Niemcem! — będzie stanowiło o naszej wolności!"

Swinemünder Zeitung 20.III. w art. p. n. „In Not und Gefahr", pisze dosłownie co następuje: „Stale powtarzające się pogłoski o polskich planach zaborczych w stosunku do Prus Wsch. wywołują zrozumiałe zaniepokojenie. Ostatnio mówi się wiele o projekcie, który tym razem wyszedł z Wielkopolski, i w którym główną rolę odegrać ma Dmowski. Mówi się o tem, że Dmowski, znajdując się razem ze swoimi zwolennikami w gwałtownej opozycji w stosunku do Piłsudskiego, zamierza utworzyć nowe, samodzielne państwo polskie. Ponieważ jego stronnicy rekrutują się przeważnie z b. dzielnic niemieckich, jakiemi są Górny Śląsk, Pomorze i Poznańskie, należy przypuszczać, że tylko wyżej wymienione obszary weszłyby do nowego państwa polskiego. Jednakże Dmowski, posiadający wyższe aspiracje, nie zadowoliłby się projektowanemi granicami i dlatego należy się liczyć z aneksją Prus Wschodnich, Pomeranji i całego Śląska. Dowodziłaby tego zresztą uprawiana w tym kierunku propaganda. Plany Dmowskiego nie dadzą się zresztą tak łatwo zrealizować, gdyż Piłsudski jest jeszcze na tyle silnym, by przeciwstawić się Dmowskiemu. Z powyższego nie można jednakże wnioskować, by Piłsudski mniej marzył o zdobyciu Prus Wschodnich, niż Dmowski. O planach polskich mówi otwarcie pisarz francuski Pierre Valmigère, który w swojej książce, traktującej o francuskiej polityce wobec Niemiec i Polski, opierając się na wynurzeniach polskiej prasy i polskich mężów stanu, stwierdza, że Polska liczy się poważnie z aneksją Prus Wschodnich i Wolnego Miasta Gdańska, oraz Śląska od Bytomia do Opola. Książka francuskiego pisarza otworzy oczy tym, którzy dotychczas nie brali poważnie polskich planów wobec Prus Wschodnich".

POLSKA A ANGLJA.

Daily Telegraph 30.III pisze, że poselstwo angielskie w Warszawie nie będzie podniesione do rangi ambasady. Sprawa ta również była omawiana przed kilku laty, gdy po zerwaniu stosunków z Rosją stało się modnem w Anglji podnoszenie Polski do stanowiska mocarstwa. Obecnie rząd angielski ostatecznie zdecydował się nie naśladować w tym względzie Francji i Włoch, ponieważ pociągnęłoby to zwiększenie wydatków a następnie wiele innych państw zgłosiłoby podobne żądanie. Dziennik zaznacza, że ponadto te państwa nie wyłączając Polski niewątpliwie nie omieszkałyby domagać się stałych miejsc w Radzie Ligi Nar. i na Konferencji Ambasadorów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

FRANCJA A ANGLJA.

Le Temps 3.IV w związku z uroczystościami francusko-angielskiemi, które się odbyły w Cannes, pisze, że zawarcie traktatu przyjaźni pomiędzy Francją i Anglją było najważniejszem wydarzeniem politycznem na początku bieżącego stulecia. Wojna pogłębiła jeszcze ścisłą współpracę obu wielkich państw, które przekonały się na skutek doświadczenia nabytego w latach 1914 — 1918 czem jest dla dobra całej Europy stałe stwierdzanie ich solidarności na terenie międzynarodowym, jakoteż popieranie idei zbliżenia narodów, oraz dążenie do rozwiązania zagadnienia pokoju i popieranie dobroczynnej akcji Ligi Narodów. Zgodna współpraca Brianda i Chamberlaina przyczyniła się do realizacji polityki Lokarna, wejścia Niemiec do Ligi N. i przyczynia się obecnie do rozwiązania zawiłej sprawy odszkodowań. Za każdym razem, gdy wojna grozi Europie, czy to z powodu z konfliktu granicznego grecko-bułgarskiego w r. 1925, czy w związku z kryzysem w stosunkach włosko-jugosłowiańskich, czy też polsko-litewskich, współpraca obu państw przyczynia się skutecznie do rozwiązania tych spraw na drodze pokojowej.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Journal de Genève 2.IV. Zamieszcza kor. z Londynu p. n.: „Les élections anglaises et la Société des Nations". Kor. pisze, że utrzymanie się konserwatystów przy rządzie jest mało prawdopodobne. Będzie to miało niewątpliwie ważne konsekwencje dla polityki zagranicznej, w szczególności zaś w dziedzinie stosunków pomiędzy Anglją a Ligą Narodów, gdyż oznaczałoby to również zmiany personalne w przedstawicielstwie angielskiem w Genewie. Z punktu widzenia W. Brytanji, a częściowo również Ligi Nar. łączność w czasie wyborów w Anglji z 46-tą sesją Rady nie jest pożądana.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

La Tribuna 30.III w art. wst. twierdzi, że z pośród państw, które są wierzycielami Niemiec, najbardziej pokrzywdzone są Włochy, gdyż przyznano im tylko w rozdziale odszkodowań odsetkę, zaledwie wystarczającą im na spłacenie długów Stanom Zjednoczonym. Najbardziej uprzywilejowana natomiast jest, zdaniem autora, Francja.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

La Nation Roumaine 30.II w art. wst., nawiązując do wiadomości, że delegacja sowiecka wybiera się do Genewy z nową propozycją powszechnego rozbrojenia, szeroko uzasadnioną mnóstwem dokumentów, twierdzi, że pakt Kelloga mógłby w znacznie większym stopniu utrwalić pokój, gdyby do zasady rozbrojenia dodano czynniki: rozjemstwo i zabezpieczenie. W obecnej postaci daje pakt Kelloga możność zbyt daleko idącego komentowania go, jak tego dowiodła ratyfikacja paktu przez Węgry, gdzie premjer Bethlen podkreślił konieczność rewizji układów pokojowych, zaznaczając, że to nie sprzeciwia się duchowi paktu.

Le Temps 3.IV zamieszcza kor. z Waszyngtonu p. n. „La liberté des mers". W związku z objęciem rządów przez prez. Hoover'a, kor. pisze, iż najważniejszem zagadnieniem polityki amerykańskiej, które skupia na sobie również całą uwagę nowego prezydenta, jest sprawa uregulowania stosunków na morzu pomiędzy Anglją a St. Zjednoczonemi. Sen. Borah, który jest wyrazicielem opinji amerykańskiej, a jednocześnie obecnie podsekretarzem stanu, podobnie uważa nieporozumienie angielsko-amerykańskie w sprawie supremacji na morzu za najważniejsze zagadnienie polityki zagranicznej. Konferencja, która ma być zwołana dla uregulowania spraw morskich nie powinna zakończyć się bankructwem, tak, jak to już raz miało miejsce w Genewie. Źródła miarodajne w tej sprawie sądzą, iż kilkuletnia przerwa w układach doprowadziłaby admiralicję angielską do pogodzenia się z myślą, iż nie może ona panować wszechwładnie na wodach oceanu. Przerwa kilkoletnia jest jednak w obecnych czasach terminem zbyt długim. W każdym jednak razie należałoby obecnie wystrzegać się rozpoczynania na nowo zbrojeń. Nie leży to zresztą w zamiarach nowego prezydenta, który dąży przedewszystkiem do wzmocnienia stosunków handlowych.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 31.III, zestawiając głosy prasy europejskiej o plebiscycie we Włoszech, przeciwstawia państwa liberalne, podzielone na stronnictwa wzajemnie się zwalczające, a reprezentowane w parlamencie przez kilkuset demagogów — faszystowskiemu państwu włoskiemu, w którem niema partyj, a naród jest zorganizowany w korporacje zgodnie współpracujące z sobą.

Coriere della Sera 31.III donosi w kor. z Warszawy, że prasa polska żywo komentuje wynik plebiscytu we Włoszech i przytacza ustęp z Codziennego Kurjera Ilustrowanego.

La Tribuna 30.III cytuje opinje „Polski Zbrojnej" i „Gazety Warszawskiej".

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Viitorul 31.III określa jako nader ważny wypadek polityczny zawarcie ugody jugosłowiańsko-greckiej, która nietylko że utrwala pokojowe stosunki między temi dwoma państwami, ale nadto, po zawarciu układu włosko-greckiego, usuwa podejrzenie, jakoby w Grecji zapanowały wyłącznie wpływy włoskie. Dlatego właśnie Venizelos przyśpieszył zawarcie ugody jugosłowiańskiej, żeby się w ten sposób zbliżyć także do Belgradu, a tem samem do Paryża.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Obrana Slezska 22.III, nawiązując do utworzenia ostrawskiego klubu czesko-polskiego, pisze m. in.: „Ilekroć Polacy coś nadmiernie chwalą, trąci to zawsze jakąś intrygą. Wielkiem świętem nazywają zebranie klubu czesko-polskiego w Ostrawie. Piszą o tem z podejrzanym entuzjazmem. Polaków reprezentują w klubie nasi niezadowoleni Polacy ze Śląska Cieszyńskiego, którzy u nas rozpływają się w lojalności, słowiańskości i najlepszej woli i chęci do zbliżenia się z Czechami, a już kilka kroków zagranicami szkalują czeski naród, pomagają Ungrowi i Jehlicce wydawać czasopismo „Wiadomości polsko - słowackie" i „Samostatnost", które u nas są zakazane, piszą do „Dziennika Cieszyńskiego", „Gwiazdki Cieszyńskiej" i krakowskiego „Il. Kurjera Codziennego" hańbiace artykuły o Czechach i bratają się z Węgrami. Owa radość naszych Polaków wynika prawdopodobnie stąd, że podczas gdy z pośród Polaków zaproszono do Klubu jedynie Polaków ze Śląska Cieszyńskiego, znanych ze swej niezbyt chwalebnej przeszłości i ze swego niezbyt

przyjaznego usposobienia i zachowania się wobec Czechów, to z cieszyńskich Czechów nie zaproszono nikogo. Ta jednostronność uderza. Niema więc na Śląsku Cieszyńskim wśród Czechów zaufania do owego klubu ostrawskiego i zachodzi słuszna obawa, że klub wykorzystywać będą znów tylko Polacy i że nieznający ich Ostrawiacy dadzą się Polakom wodzić za nos ku szkodzie sprawy czeskiej na Śląsku, gdyż Polacy są mistrzami w krętactwie i dwulicowości. Nasi Polacy obrali obecnie — skoro się przekonali, że wszystkie dotychczasowe ich próby o wzmocnienie sprawy polskiej w Cieszyńskiem zawiodły — nową taktykę: chcą pokłócić Czechów na Śląsku między sobą (stąd powściągliwe stanowisko wobec socjalistów i wrogość wobec narodowych demokratów) i wzburzyć przeciw nim opinję czeską z poza Śląska. Będziemy się oczywiście starali, by ten ich nowy manewr się nie udał".

Mor. Sl. Denik 20.III w art. p. n. „O spełnienie postulatów czeskich ewangielików na Śląsku Wschodnim" skarży się na rzekomy ucisk czeskich ewangielików przez polskich księży i apeluje do ministerstwa szkolnictwa i oświaty narodowej (od którego zależy zatwierdzenie statutu tego kościoła), by zatwierdzenia tego nie uskuteczniło dopóty, dopóki nie będzie zapewniona ochrona praw językowych w łonie kościoła i zmiana ordynacji wyborczej do kościelnych organów administracyjnych (prezbiterstw i większych zastępstw).

Podkarpatské Hlasy 24.III w obszernym artykule, traktującym o szkołach czeskich na Rusi Podkarpackiej, wyraża przekonanie, że kilkadziesiąt tysięcy Czechów, zamieszkałych na Rusi Podkarpackiej, niezbędnie potrzebuje szkoły czeskiej, a nieczechom, proszącym o szkołę czeską, powinno się również dać możność wychowywania dzieci w kulturze czeskiej, która Rusi Podkarpackiej jest znacznie bliższa niż rosyjska, czy ukraińska. Okoliczność natomiast, że na Słowaczyźnie dzieci czeskie uczęszczają do szkół słowackich, nie może mieć zastosowania na Rusi Podkarpackiej, wobec tego, że Ruś Podkarpacka dotychczas nie zdecydowała się, jaki język jest językiem karpatoruskim.

Journal des Débats 3.IV zamieszcza art. Gauvain'a p. n. „Le reglement de la question du Bas-Danube", w związku z projektem konwencji, mającej uregulować stosunki pomiędzy Rumunją, a innemi państwami wchodzącemi w skład komisji Dunaju. Autor pisze, że Rumunja położyła znaczne zasługi przy regulowaniu żeglugi na Dunaju, rozwijającej się nader pomyślnie dzięki umiarkowanym stawkom transportowym, które nie były powiększane pomimo wprowadzanych ulepszeń. Słusznie też Rumunja otrzymała obecnie pewne zadośćuczynienie swych ambicyj.

Journal des Débats 3.IV zamieszcza kor. z Katowic podpisaną przez P. Bourson'a p. n. „Foch et Pologne". Kor. cytując szereg faktów i wydarzeń, których był świadkiem podczas swoich podróży po Polsce, stwierdza, jak wielką popularnością cieszył się marsz. Foch w Polsce.

Pax 30.III pisze, że obrót towarowy i pasażerski w porcie Gdyni znacznie się zwiększył w ciągu roku 1928 i podaje dane statystyczne z ostatnich lat — od 1924 do 1928 r.

L'Ere Nouvelle 30.III zamieszcza dłuższe ustępy z przemówienia min. Zaleskiego na bankiecie dorocznym Towarzystwa badania zagadnień międzynarodowych.

Viitorul 29.III i inne pisma rumuńskie zamieszczają obszerne streszczenie tegoż przemówienia min. Zaleskiego.

Curentul 24.III podaje wiadomość z Sofji, że w Warszawie odbędzie się za kilka dni konferencja polsko-rumuńsko-bułgarska. Celem tej konferencji ma być omówienie projektu podanego przez Polskę w sprawie budowy mostu nad Dunajem w okolicy między Giurgiu (Rumunja) i Ruszczuk (Bułgarja). Most ten ma być wybudowany dla ułatwienia bezpośredniego eksportu polskiego do Bułgarji i Turcji. Kapitał polski ma być zaangażowany w budowie mostu na 50%.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Manchester Guardian 27.III More War in China (art. wst.).

The Morning Post 27.III Italy United (art. wst. w związku z wyborami we Włoszech).

The Times 30.III War in China (art. wst.).

*

L'Ere Nouvelle 29.III. Leontin: Hugenberg contre Stresemann.

Le Quotidien 30.III J. Reybaud: L'Allemagne n'est pas pauvre.

L'Action Française 30.III. J. B.: Le dr. Schaht et le bel enterrement.

*

Germania 26.III. Verbot der politischen Betätigung der Richter? — 27.III. Die Völkerbundsgarantie des Minderheitenschutzes.

Berl. Tageblatt 27.III. Dr. E. Feder. Neues Wahlrecht (o projekcie reformy wyborczej w Niemczech). — 28.III. Bilanz der japanischen Politik. — H. Hindenburg. Prof. S. B. Fays „Ursprung des Weltkriegs". — 29.III. P. Scheffer. Sowjetwirtschaft und Ausland. — 30.III. Major E. W. Tolson Newman. Das heutige Deutschland.

Vossiche Ztg. 28.III L. Herz. Das Jahr der „Lusitania" Der Kampf der U. S. A. um ihre Neutralitätsrechte.

Berl. Börsen-Courier 29.III. Frankreichs Finanzen. — *31.III.* Otto Bornemann. Die Aktion des Jungdo.

Kölnische Ztg. 31.III Gener. lt. a. D. Ernst Kabisch. Die Legende vom gewalttätigen Deutschland.

*

Journal de Geneve 27.III. W. M.: Le plebiscite italien.

Neue Zürcher Ztg. 26.III Balkanpolitik.

Neue Zürcher Ztg. 28.III. E. Herriot. Frankreichs Abrüstungspolitik. — 27.III. Russland aussen und innen.

Neue Freie Presse 30.III. Prof. Dr. F. Młynarski. Die Politik der Bank Polski nach der Stabilisierungsanleihe. Prof. Dr. J. Wolf. Fünfundzwanzig Jahre „Mitteleuropa".

Reichspost 31.III. Prälat Dr. A. Hudal. Die Weltstellung der Kirche nach dem Friedensvertrage.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.